

Numer 5.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 17. STYCZNIA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 17. Stycznia.

SESSYA SEYMOWA XLIX.
Dnia 13. Stycznia.

Za przybyciem IKMci do Senatu, IP. Marszałek Konfe: Kor: zagaił Sessyą wyrażaiąc, iż lubo czynności nasze do dobra publicznego ściągaiące się, oporem nieco idą; wszakże nadziei tracić niepowinniśmy, abysmy przy pomocy Boskiey do zamierzonego nieprzyszli końca; że zaś dwa Proiekta, ieden względem Podatków, a drugi względem Formy Rządu Kraiowego w ciągu Seymowania zostaią, y te na wczorayszey Sessyi są rozpoczęte, przeto one dzisiay przedsięwziąć potrzeba.

JX. Rybiński Biskup *Kuiawski* zabrał *Glos*, w ktorym przeciwko *Radzie Nieustaiącey* mowił, y dowodził: iż ta nayszkodliwszym dotąd narzędziem dla Kraiu naszego była; przeto nietylko z Ksiąg, ale y z pamięci, niech będzie wymazaną.

JX. Kossakowski Biskup *Jnflant:* dowodził w Głosie swoim, iż materyą Rządu Kraiowego przed innemi wziąć trzeba do Decyzyi, y o informowanie Propozycyi *ad Turnum* na takowy Proiekt (ieśliby zgody niebyło) dopraszał się. Mowił też za Duchowieństwem, aby Stany Rzpltey niechciały tak ostro względem Podatkow na nich następować, gdyż tenże Duchowny Stan, y w dawnych wiekach miewał zawsze względy dla siebie.

JP. *Jezierski* Kasztel: *Łukow:* mówił przeciwko *Radzie Nieustaiącey* y oney złe skutki wyliczał. O Podatki w rowności doprasząłsię, y oświadczał, że ani Duchowieństwo od nich wyłączone być niemoże; bo gdyby to nastąpić miało, tedy *Dziesięciny* oddać powinni, aby te, z ktorego mieysca wyszły, do tegoż samego powrociły.

Zaczęli potym JJ. PP. *Posłowie* za różnemi Proiektami brać Głosy, iako to: *JJ. PP. Kwilecki Poznański, Kosciałkowski Wilkomirski,* y *Jerzmanowski Łęczycki* Posłowie, za Rządem czyli *Strażą Kraiową*, aby była ustanowiona domawiali się.

JP. Mierzeiewski Podolski temu się w Mowie swoiey opponował y wymieniał skutki nieszczęśliwe przez *Radę Nieustaiącą* wynikłe, ktora będąc od obcey Potencyi narzuconą Kraiowi, y teraz ieszcze podszywa się pod tytuł *Straży*

Kraiowey. Za Proiektem zaś IP. *Potockiego Lubelskiego*, aby szedł do decyzyi, przymawiał się.

Popierało toż samo wielu IJ. PP. Posłów, lecz że Proiekt *Straży Kraiowey* był na przeszkodzie, przeto do niczego przyiść niemożono.

JP. Potocki Marszałek Nadw *Lit*: zabrawszy Glos, żądał przyspieszenia iakiegokolwiek Podatku, *Radę Nieustaiącą* ganił, Proiekt zaś *JP. Lubelskiego* Dubeltowego - podymnego, aby szedł do Decyzyi choćby y z poprawami, upraszał.

Zabrał potym Glos *JP. Branicki* Hetman W. Kor: w którym oświadczył, iż z obowiązku y Urzędu mego powinienem donieść Stanom Skonfederowanym, y to co myślę, przed Niemi otworzyć. Trzy Potencye z Nami graniczące, będąc dzisieyszą Woyną między sobą zaięte, powinny nam być nie małą pobudką, abyśmy o sobie myślili, y okazyi dobrey przyspieszenia siły wewnętrzney nieopuszczali; bo gdy tego zaniedbamy, albo też opoźniemy się, tedy Sąsiedzi nasi łatwo nas w tęż Woynę wmieszaią, albo Teatrum dla niey w naszym Kraiu y o naszym chlebie uczynić mogą. Radził zatym, aby ieden drugiemu zaufał, bo trzeci oszuka; Summy iakiey Pienięzney dla nagley teraz potrzeby zaciągnąć życzył.

Xiąże Jmć *Poniński* Podskarbi W. Kor: w Głosie swoim oświadczył, iż *Kommissya Skarbowa*, maiąc zalecenie od Stanów Rzpltey, aby się wystarała Summy iakiey Pienięzney na Skarb Rzpltey, donosi, iż takowa Summa do Milliona *Czerw: Zł:* wynosząca, iest wynaleziona; do czego Proiekt oddał do Laski. Drugi także Proiekt względem zaciągnienia Summy Pienięzney oddał do Laski *JP. Kublicki Jnflantski*.

JX. Turski Biskup *Łucki*, w zabranym Głosie radził materyą tyczącą się Rządu Kraiowego odłożyć, a teraz wziąć materyą Podatkowania y przyspieszenia Woyska; *Radę* zaś *Nieustaiącą*, iako dawniey ieszcze za złą być uznawał y tę w wielu czynnościach ostrzegał, tak y teraz niemoże, iak tylko przeciwko niey oświadczać się.

JP. Marszałek Konfed: Kor: doniosłszy Stanom Seymuiącym, iż ma Proiekt od niektorych IJ. PP. Posłów w przeszłą Sobotę w Domu Iego pod Tytułem: *Ofiara teraźnieysza* ułożony y napisany, upraszał, aby Stany chciały dozwolić przeczytania tak tego, iako y innych do Laski oddanych Proiektów.

Czytał JP. Sekretarz Seymowy takowy przez IP. Marszałka względem *Ofiary* Proiekt podany; po ktorego przeczytaniu, gdy drugi *Straży Narodowey* czytać chciał, natychmiast wielu IJ. PP. Posłow stawało przeciwko niemu z Oppozycyą, y żadną miarą na czytanie onego pozwolić niechciało.

W takowych Kontrowersyach gdy czas niemały IJ. PP. Posłowie strawiwszy, na żaden Proiekt ugodzić się między sobą niemogli; IP. Marszałek Konfed: Kor: wziąwszy Glos, upraszał Krola Imci, aby raczył pozwolić przystąpić II. PP. *Kommissarzom Woysk wym* do wykonania Przysięgi na dniu wczorayszym Prawem ustanowionym nakazaney. Przysięgali zatym II. PP. Kommissarze, y Hetmani podług *Roty* przepisaney; po ktorey zaraz Przysiędze, Sessya Seymowa folwowaną została na Czartek na godzinę 10. to iest na dzień 15. Stycznia.

SESSYA SEYMOWA L.

Dnia 15. Stycznia.

Po przybyciu JKMci do Senatu, J. P. Marszałek Konfed: Kor: zagaił Sessyą od wyrażenia: iż iak miło mi iest pełnić obowiązki moie, y tę do ktorey mnie Stan Rycerski powołał czynić w Narodzie zwłaszcza Republikantskim wysługę, tak gdy widzę, iż tyle czasu bezczynnie y bez pożytku dla Oyczyzny schodzi, przyimować tego oboiętnie y nie ubolewać nad tym nie mogę; spodziewam się iednak, azali dzień dzisieyszy szczęśliwszym będzie w postępowaniu dalszym y działaniu około dobra publicznego; że zaś na dniu onegdayszym dwie materye, to iest, materya Podatków, y druga Formy Rządu, walkę z sobą wiodące, niesą ieszcze załpokoione; przeto tak te, iako y względem zaciągnienia Summy Pienięzney Proiekta, dozwolą Prześw: Stany, aby przeczytane były.

IP. Marszałek W. Kor: upraszał I. K. Mci, ażeby nim Proiekta czytane będą, *JJ. PP. Kommissarze Woyskowi*, ktorzy ieszcze nie przysięgali, mogli wykonać przysięgę. Przysięgali zatym ciż *JJ. PP. Kommissarze*.

JP. Swiętosławski Poseł *Wołyński*, użalał się nad nieczynnością Seymu teraźnieyszego, y oświadczał: iż Obywatele w domach pozostali, widząc opieszałość naszą, będą musieli z rozpaczy wziąć się do obrony. Względem zaś Podatków przymawiał się do Proiektu *JP. Potockiego Lubelskiego*.

JP. Ożarowski Kasztelan *Woynicki* prosił o uformowanie Propozycyi między Proiektem Podatku y *Straży Narodowey*.

JP. Gadomski Woiew: *Łęczyc*: aby Podatki Wieczne, a potym *Rząd Kraiowy* były ustanowione, dopraszał się; na Podatek zaś Tymczasowy niepozwalał, y żądał przyspieszenia *Etatu* Woyska.

JP. *Kościałkowski Wiłkomirski*, na materyą tyczącą się Podatku, aby szła do decyzyi pozwalał, z tym ostrzeżeniem: iż po tey, zaraz materya *Formy Rządu* do decyzyi wzięta będzie.

JP. *Rożnowski Gnieżnińśki* mowił za Podatkami Protunkowemi, a względem Krolewszczyzn, napisany y przeczytany przez siebie Proiekt, oddał do Laski.

JP. *Dziekoński* Podskarbi Nadwor: *Litt*: podziękowawszy JP. *Wiłkomirskiemu*, za odstąpienie Pretensyi względem Proiektu *Straży Narodowey*, radził, aby Podatki Wieczne a nie doczesne ustanowione były.

JP. *Walewski* Woiewoda *Sieradz*: wyraził: że wszyscy się ubiegamy z Głosami swemi, a nic niechcemy do skutku przywieść. Prosił JP. Marszałka, aby na Proiekt Protunkowego Podatku była uformowana Propozycya *ad Turnum*.

JP. Marszałek Konfed: Kor: w Głosie swoim uprasza o dozwolenie przeczytania Proiektow na dniu onegdayszym proponowanych; na co niebyło zgody, lecz różni różne JJ. PP. Posłowie otwierali zdania swoie; y iedni o Podatki Protunkowe, drudzy o Wieczne, inni o zaciągnienie Pieniędzy, doprasżali się.

Powtornie JP. Marszałek Konfed: Koron: uprasżał, aby Stany Prześw: chciały pozwolić JP. Sekretarzowi Proiekta u Laski będące przeczytać. Czytał tedy JP. Sekretarz Seymo: *1mo*. Proiekt Ofiary. *2do*. Protunkowego Podatku. *3tio*. Pozwolenie zaciągnąc Summy na Skarb Koron: *4to*. Zaciągnienia Summy na Skarb W. X. Litt:

JP. *Kossowski* Podskarbi Nadwor: Kor: w Głosie swoim radził, iż lepiey Summy iakiey zaciągnąć tym czasem, a Podatek Wieczny ustanowić; ażeby Podatek Doczesny, nie stał się potym y Wiecznym.

JP. *Ledochowski* Poseł Ziemi *Wizkiey* mowił za Podatkami Stałemi, y aby Duchowieństwo od nich wyłączone niebyło uprasżał, oświadczaiąc: iż w Instrukcyi od Obywatelow Ziemi swoiey ma zalecono, ażeby źrzodło Podatkowania naypierwey było wzięte z Dobr Duchownych; do czego Proiekt przez siebie ułożony a do teyże swoiey Instrukcyi słowny, oddał do Laski. Nadto uprasżał JKMci, aby wyrobić raczył u *Oyca S.* w *Rzymie*, iżby dla oszczędzenia Pieniędzy, wszelkie Rozwody, Dyspensy, y inne, do Xiążęcia *Prymasa*, lub *od Collegium Episcoporum* należały.

JP. *Mosżyński Bracławski*, o Podatki w rowności doprasżał się, żądaiąc, aby Podatek Kominowy był uchylony; na co Proiekt swoy oddał do Laski.

JP. *Ożarowski* Kasztę: *Woyni*: *interlocutorie* doprasżał się, ażeby *Turnus* szedł między Podatkami Tymczasowym y Wiecznym.

JP. *Rzewuski Podolski* żądał, aby Propozycya *ad Turnum* była uformowana takowa: „Czyli „Podatek Protunkowy, czyli też Zaciągnienie „Summy, ma się decydować.„

JP. *Butrymowicz Piński* radził, ażeby raczey zaciągnąć pieniędzy, niżeli Podatek stanowić Protunkowy.

Na co, gdy iedni się zgadzali, drudzy Głosy ieszcze zabierać chcieli, Krol Jmć w tey rożności zdań, przyzwawszy do siebie Ministerium, kazał solwować Sessya na dzień następuiący, na godzinę 10.

Z Gazety Wiedeńskiey d. 31. Grud: Z Multan. Pisano ze *Lwowa* pod dniem 21. tego Miesiąca, co następuie: I w *Multanach* woienny Oręż spoczywa teraz. Kwatery zimowe *Rossyiczykow* rozciągaią się aż do Kwater naszego woyska, to iest, aż do rzeki *Sereth*. *Turkow* nayduie się ieszcze w *Fokszanach* okolo 400. ludzi, ktorzy z tamecznemi Mieszkańcami dobrze obchodząc się, pokazuią, że surowy mieć muszą Ordynas trzymania się w spokoyności. *Osmann Basza*, przeszły Komendant *Chocimski*, żyie ieszcze, atoli nie zdaie się być u *Turkow* w względzie szczegulnieyszym, ponieważ niechcą mu pozwolić, ażeby z ludzmi swemi przeprawić się mogł za rzekę *Dunay*, lecz koniecznie nalegaią, żeby się wrócił do *Chocima*, y Fortecę tę odzyskał. Wszakże żadnego on w tym zamiarze nie czyni kroku, gdyż niepodobieństwo do wykonania tego, dobrze mu iest wiadome; tym czasem, ze wszystkiemi ludzmi swemi przyłączył się do *Hana Tatarskiego*.

Pewny List prywatny z *Jass* dnia 1. Grudnia datowany, następuiące zamyka w sobie wiadomości: „ Już od dni dziesięciu, wielkie tu mamy śniegi y natężone mrozy; mimo tego iednak, Graf *Romanzow* z swoim woyskiem, ieszcze przy *Czeczora* stoi pod Namiotami, ktore ogrzewaią nieiako piecykami przenośnemi. Wszakże codziennie spodziewaią się tu rzeczonego Felt Marszałka. Mieszkanie dla niego iuż tu iest gotowe, y od tygodnia opalone. *Boiarzy* tuteysi, pokilkakrotnie czynili dyspozycye wyiechania przeciwko niemu z paradą wielką, y Biskup z *Husz*, bawiący się u nas, wysadzony był na mieyscu choruiącego Metropolity, na przywitanie Felt-Marszałka *Romanzowa*, pod uderzeniem we wszystkie Dzwony z całym Duchowieństwem; ale ponieważ nie można wiedzieć, ktorego właściwie dnia Felt-Marszałek zawita do Miasta tuteyszego, więc podobno y cała ta parada nie będzie miała mieysca. „

„ Niedawno ieden z tuteyszych Boiarow przyszedszy do Obozu Grafa *Romanzowa*, prosił Felt-Marszałka, ażeby mu na lat trzy w Arendę puścił Sól w *Okna*. *Ieżeli mnie W. Pan zapewnić możesz* (odpowiedział Felt-Marszałek) *że ia za lat trzy ieszcze tu naydować się będę, tedy z chęcią przystanę na W. Pana prożbę.* „

„Zawczora doszła tu wiadomość o potyczce zaszłey między Generałem *Kamińskoy* y *Turkami* wespoł z *Tatarami*, przy wiosce *Gangura* w *Czynutul Hoterniczenilor*, o 5. mil od *Benderu*. Siedmdziesiąt Nieprzyiacioł na placu Potyczki zabitych legło, y dwudziestu siedmiu w niewolą wzięto. Z wspomionych dopiero brańcow, kilku ludzi tu przyprowadzono.

Korpus Generała *Elmpt* rozstawiono po Kwaterach w *Husz*, y wioskach okolicznych. Naywiększa część *Turkow* cofnęła się do *Jsmail*, a *Han Tatarski* nayduie się teraz w *Kauszan*. „

Z Frankfurtu d. 26. Grud: Dnia 23. Grudnia po pułnocy o godzinie 2. y wieczorem przed godziną 7. mieliśmy w tuteyszey okolicy mocne trzęsienie ziemi, przy ktorym podziemny łoskot był słyszany. Nazaiutrz potym straszliwa z śniegiem nastąpiła burza, po ktorey wczoray była odwilż.

Z Wiednia d. 24. Grudnia. Liczba Jeńcow *Austryackich* w *Carogrodzie*, na kilka set ludzi ma wynosić. Gemeynow trzymaią okowanych, Officerowie zaś wolno chodzą, y każdemu daią na dzień 40. *Kraycarow* na sustentacyą. Od ogłoszenia *Armisticium*, Towary *Tureckie* bez przeszkody iuż wchodzą do naszych kraiow.

Mowy JP. *Walickiego* Woiewody *Rawskiego*, d. 8. Stycznia na Sessyi Seymowey mianey, położyliśmy krotką treść w czasie. Dodaiemy teraz koniec teyże Mowy, ktory był w tych słowach: „ Należy mi ieszcze, stosownie do okoliczności teraźnieyszych, niegdyś Posła *Węgierskiego* do naszey Rzpltey w upadku Swobod ich wysłanego, Przepowiedzenie tu przypomnieć: *Propter Lenta Consilia, Privata Commoda, Occulta Odia, periit HUNGARIA. Cave tibi* „ *POLONIA!* To iest: *Przez Opieszałe Rady, przez Prywatne Zyski, przez Skryte Nienawiści, zginęli WĘGRZY. Strzeżcie się tego POLACY!*

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 17 STYCZNIA ROKU 1789.

Z Warszawy d. 17 Stycznia. Nowa *Konstytucya* pod Tytułem: *Zaczęcie Rekrutu*, w następuiących iest słowach:

Kommissye Skarbowe Oboyga Narodów maią dodać Szeffom Reymentow Polowych pieniędzy z Remanentów, po Dziesięć Tysięcy na każdy Reyment, aby ci natychmiast za Ordynansem y Rozrządzeniem *Kommissyi Woyskowey* Oboyga Narodów, Rekrut tym czasem tu w *Warszawie*, iako y innych Miastach y Miasteczkach, Królewskich y Duchownych, *excepto* Dziedzicznych, z luźnych ludzi rozpoczęli, o zarekrutowanych *Kommissyą* uwiadomiali, a ta na Lennug dla nich do *Kommissyi Skarbowey* rekwizycyą uczyni, y pod surową karą Woyskową zalecaiąc, aby ludzi maiących od Panów swoich na piśmie z Pieczęcią choć nie na Stęplowanym Papierze *Zaświadczenia*, y Chłopów z takimże Zaświadczeniem od Pana czyli Dozorcy, iako też Rzemieślników y Czeladzi Mieyskiey, pod żadnym pretextem niebrano, a z tych wziętych na to pieniędzy ściśle się II. *PP.* Szeffowie przed *Kommissyą Woyskową* kalkulowali. Miasta zaś y Miasteczka wszystkie Pograniczne, o milę od Granicy odległe, ninieyszym opisem od Rekrutów excypuią się, y *Ludzie* Zagraniczni wchodzący do *Polski*, y na Gruncie osiadać chcący. Ktoby zaś fałszywe dał Zaświadczenie, któremu z ludzi luźnych, bądź niewłasnemu Poddanemu, bądź w służbie u siebie nie będącemu, takowy zapozwany od kogożkolwiek bądź do naypierwszego Grodu, *Tysiącem Grzywien* karany być ma, których połowa Delatorowi, a połowa na dalszy Rekrut obrocona być ma. Gdyby zaś przypadkiem iakiś Gospodarz, lub służący, gdzie był wzięty, wolność rekwizycyi do Kommend zostawia się, a te znieść się winny z Dziedzicem, y takowego wydać człowieka; które to Rekruty y w W. X. *Litewskim* zaczynać się maią.

Z Paryża d. 19. Grudnia. Głoszą teraz, że Kardynał *de Rohan*, przywołania swoiego z Wygnania nieprzyiął przeto, ponieważ żądano po nim tego przyrzeczenia, żeby na Zgromadzeniu *Powszechnych Stanów* nieznaydował się iako Deputowany od Duchowieństwa.

Z Amsterdamu d. 23. Grud. Obudwu Księgarzów w Areszcie tu siedzących, którzy Paszkwile na pewną Dystyngwowaną Damę przedawali, zdekretowano na smaganie rózgami u Pręgierza, y na wywołanie na zawsze z Prowincyi *Holandyi*. Paszkwil zaś przez Kata ma być spalonym.

Urząd Sprawiedliwości Prowincyi *Holandyi* w *Hadze* iuż ferował Dekret przeciwko *Reingrafowi de Salm*, mocą którego wspomniony

Reingraf, na zawſze zoſtał wywołanym z Prowincyi *Holandyi*, *Zelandyi* y *Weſt Fryzyi*.

Poſeł naſz będący przy Dworze *Peterzburſkim*, powraca ztamtąd; kto zaś Naſtępcą iego będzie? dotyczas ieſzcze wiadomo nie ieſt.

Z *Peterzburga d. 16. Grud: Dworſki Raport*. Oſtatnie wiadomości z Obozu przy *Oczakowie* donoſzą co naſtępuie:

„ Dnia 15. Liſtopada *Kapitan Baſza* z Okrętami ſwoiemi y Fregatami popłynął, według powieści Jeńców, do *Stambulu* nazad. W czaſie bawienia ſię iego przed Nadbrzeżem *Oczakowſkim*, ſtanęły Fregaty, Szebeki, y wſzyſtkie mnieyſze Statki Linii iego przedniey, w bliſkości Wyſpy *Bereſan*, y przeto Fortecę będącą na tey Wyſpie, do należytego ſtanu Obrony przyprowadził. Starał ſię nadewſzyſtko, trudny oprocz tego iuż do tey Wyſpy przyſtęp zatrudnić ieſzcze barziey; założył zatym Bateryą na tym mieyſcu, gdzie iedynie tylko do tey Wyſpy przyſtąpić można było, y Garnizon doſtateczny ku obronie tey Fortecy tamże zoſtawił.

Po oddaleniu ſię *Tureckiey* Floty, Naywyżſzy Kommendant *Katarynowſławſkiey* Armii, wiernym owym *Kozakom Czarnomorſkim* tentować kazał Woienney wyprawy przeciwko Wyſpie namienioney. Wydał zatym Ordynans Komendantowi nad ſtatkami *Kozackiemi* Podpułkownikowi *Golowato*, ażeby ze wſzyſtkiemi czołnami ſwoiemi tam popłynął, y ſtarał ſię wyſadzić ludzi ſwoich na brzeg tameczny, Nieprzyiaciela rozpędzić, y Fortecy dobyć.

Expedycya ta, w obecności całey Armii, pomyślnie była uſkutecznioną. Dnia 18. Liſtop, rano, *Kozacy* zbliżywſzy ſię do Wyſpy, z nieuſtraſzoną odwagą wytrzymali potężny ogień z Bateryi Nieprzyiacielſkiey, dawali na odwrot ognia z ſwoich harmat, y z ręczney ſtrzelby, ſkoczyli do wody, wdarli ſię na brzeg tameczny, y z takim zapędem na nieprzyiaciela nacierali, że go zupełnie rozproſzyli, Bateryą iego opanowali, y w pogoń za nim, aż do ſamey Fortecy puścili ſię; ale tam ich kartaczami ſpotkano.

Dopiero *Kozacy* ſkierowali harmaty z Nadbrzeżney Bateryi Nieprzyiacielſkiey przeciwko Fortecy, y z ſwoich harmat na ſtatkach ſzturmować zaczeli do niey. Ten potężny ogień, tudzież obrot od Fregat naſzych, za pierwſzym haſłem danym przez Flotę naſzą uczyniony, y wyſyłanie ſtatków z działami pod Komendą Brygadyera *Rybas*, zniewoliły Nieprzyiaciela do proſzenia Kapitulacyi. *Baſza* albowiem z *Bereſan*, y *Tureckie* Woyſko, wyſłali dwóch Deputowa-

nych do Naywyżſzego Komendanta z oświadczeniem, że Forteca *Bereſan* poddaieſię.

Generał Felt-Marſzałek poſłał zaraz Generał-Maiora *Rachmanow* na Wyſpę, y tegoż ſamego dnia Fortecę wzięto, a Kommendanta iey *Kelledczy Oſman, Dwutulnego Baſzę*, 20. Officerow, y 300. Gemeynow w niewolą zabrano.

Przed attakiem, Garnizon ſkładał ſię z więcey niż 400. ludzi. W ſamey Fortecy naleziono 11. Chorągwi, 17. Spiżowych harmat wielkości rozmaitey, 6. Dział żelaznych, 1150. kul, 150. baryłek prochu, 1000. czetwertni Mąki pſzenney, y 1300. czetwertni Jęczmienia.

Gdy Piechota *Kozakow* przypuściła attak do Wyſpy *Bereſan*, wtedy Kawalerya ich ſtanęła z Podpułkownikiem *Czerega* przed *Gadczyben*, y zruynowała Magazyny przy tey Fortecy po nadbrzeżu wyſtawione, w ktorych było na kilka tyſięcy czetwertni żyta, pſzenicy, y owſa.

Dnia 22. Liſtopada, gdy naſi przed *Oczakowem* Bateryą nową zakładali, Nieprzyiaciel z Fortecy mocną uczynił wycieczkę na naſzych Robotnikow; ktorzy porwawſzy ſię do oręża, przy pomocy Korpuſu od przygody, tak walecznie na *Turkow* nacierali, że dwoch *Agow* y 70. Gemeynów zabitych na placu znaleziono, reſztę *Turkow*, po zabraniu im Chorągwi iedney, odparto nazad do Okopów. Z naſzey ſtrony ſtraciliśmy Komenderuiącego wtedy Generał-Maiora *Makſymowicz* (ktory wprzod poſtrzałem ugodzony, a potym zrąbany zoſtał) Second-Maiora *Fronimopul*, Kapitana Barona *d'Aſch*, Leytnanta *Szikaben* y 15. Gemeynów.

Z Brandeburſkiego d. 27. Grud: Królewic naſz Sukceſſor Tronu, tak pilnie ma czytywać Piſma pozoſtałe przeſzłego Króla *Fryderyka II.* y rozmaite z nich wypiſy czynić, z przydaniem właſnych ſwoich Uwag, że częſtokroć uchylą ſię nawet od Kompanii.

Z Warſzawy d. 17. Stycznia. Nowy ſpoſob ſkutecznego ratowania ludzi zmarzłych, świeżym doświadczeniem, niżey opiſanym, ieſt odkryty.

Podrożny z okolić *Raygrodo* iadący w *Pruſy*, poſtrzegſzy iż Syn iego źle odziany, za ſankami mrozem zziębiony był bez czucia, obawiaiąc ſię w obcym Kraiu iakowey ztąd perkwizycyi, owego ſyna ſwego, maiąc go za umarłego, zapłakawſzy, zakopał w śniegu. Powracaiąc w dni kilka, niezaſtawſzy w mieyſcu, gdzie był zakopał ſyna, dla powzięcia wiadomości zboczył; aliści w bliſkiey wioſce z zadziwieniem y radością uyrzał go zupełnie zdrowego. Przez ſamo albowiem leżenie w śniegu, do ſiebie przyſzedł, y wydobywſzy ſię z tegoż śniegu, do wſi przybył.

Także Młynarz z *Frąckow* Dobr *JP. Branickiey* Kaſztelanowey *Krakowſkiey* H. W. Kor: podpiły, podobnym ſpoſobem zmarzł na drodze. Podrożni go ludzie napadli, y że ów pierwſzy przypadek rozgłoſzony był wſzędzie, podobnież w śnieg zakopali. W kilkanaście godzin, za wyściem z niego zamrozu, z śniegu ſię wygrzebawſzy zdrów zoſtaie.

Doniesienie z Warszawy dnia 17. Stycznia R 1789.

Przewodnika Warszawskiego Nr XIII. y ostatni Roku zeszłego wyszedł iuż z druku; kosztuie Zł: 1. Dzieło to wychodzić będzie y na teraźnieyszy Rok, kosztuiące przez Prennumeratę na pierwsze połrocze Złł: 12. a z Pocztą y Złł: 6. Zbior materyi wszystkich Numerów Przewodnika od początku wychodzenia, rozdaie się gratis przy dzisieyszey Gazecie iako y w Expedycyi Przewodnika na Krakowskim Przedm: Nro 438. Także *Dziennika Handlowego* Część X. y XI. wyszły iuż z druku w teyże Expedycyi Nro 438.

P. *Dufour* Drukarz mieszkaiący w *Starym Mieście* Nro 58. uwiadomia, iż u niego dostać można Kśiążki przedrukowaney we *Lwowie* pod tytułem: Zaszczyt wolności *Polskiey*, *Angielskiey* wyrównywaiący z uwagami do tego stosownemi y opisaniem Rządu *Angielskiego*, przy którey znayduie się doniesienie następuiące: Z wiadomości Publiczney wiadomo będąc, iż Autor *Anonimus* tego Dzieła Exemplarze, czyli proweniencyą z onych ofiarował na subskrypcyą dla Woyska, przeto więc gdy po prowincyach dostać go niemożna, dla wygody publiczney, iest to przedrukowane w Mieście naszym, do którego doszła wiadomość o zacności tego Dzieła U tegoż dostać można Kśiążkę pod tytułem Biblioteka Fizyko Ekonomiczna, z Figurami, przez JX. *Meiera* Tom I. Zł. 6.

Na Ulicy *S. Jańskiey* pod Nrem 84. iest całe pierwsze piętro o 6. pokoiach z meb..mi, y kuchnią, oraz z stayną y wozownią do naięcia; tamże iest do sprzedania Kareta naynowszego fasonu, mało co używana, para koni gniadych młodych, 2. pary szo ów wcale pięknyoh, oraz dwa Bilardy extraregularne makonowym drzewem wykładane, ze wszystkiemi do nich należącemi rekwizytami; wszystko za pomierną cenę.

Pozostali Sukcessorowie po niegdy JJ. PP. Stanisławie y Johannie z *Suchodolskich Dzianotach* Małżon: Podczaszych *Nowogrodz*: rozpoczeli Sprawę w Sądach Grodz: *Radom*: o różne Summy y Sukcessye po tychże *JJ PP. Dzianotach* na siebie spadaiące, y iuż dwa Dekreta, to iest: *Communicationis Documentorum*, y drugi *Effectuatii* w tymże Sądzie zapadły; że zaś niektorzy inni Sukcessorowie iako to, Michał y Ludwik *Dzianotowie*, tychże niegdy *Dzianotow* Synowie, od dawnego czasu oddalilisię (pierwszy od lat 30. a drugi od lat 9.) y żadney o nich niemasz wiadomości, zaczym ieżeli ieszcze żyią, uwiadomia się onych, aby się sami, lub ich Sukcessorowie do tegoż Sądu *Radomskiego* stawili, albo iakową uczynili wiadomość; ieżeli zaś nie żyią, upraszа się o wiadomośc do *JP. Arciszewskiego* Sekretarza Pocztamtu *Warszawskiego* o przysłanie sepultur, za co wszelka expens będzie powrocona, a gdy po troiakim tym sposobem uwiadomieniu, żadney nie będzie wiadomości, tedy wyżey wspomnieni Sukcessorowie odsądzeni będą.

Chłopiec 14. lat maiący, imieniem Ierzy *Edmonstowne*, *Angielczyk* rodem, zginął w Miesiącu Aprilu iednym razem, zeszłego roku z domu Kupca *Hay* w *Krolewcu Pruskim*, y odtąd nikt z całey Familii nie mogł się dowiedzieć, gdzie się ten biedny Chłopiec podział Ponieważ zaś domyśla się iego Opiekun, że on do *Polskiey* umknął, upraszа więc pomieniony Kupiec *Hay* iak naypokorniey wszystkich szlachetnie myślących, y miłosierne serce maiących, pomienionego chłopca, iesliby się gdzie w *Polszcze* naleść miał, wraz do *Krolewca* odesłać, y przez to strapione Rodzice, którzy ten wystepek młodości pomienionemu chłopcu wybaczą, ucieszyć. Koszt wszelki za transport z naywiększą wdzięcznością będzie wrócony. Pomieniony *Edmonstowne* iest pięć stop wysoki, dość mężny, ma okrągłą twarz, błękitne oczy, y białe włosy, ma też małą cięgę czyli ryssę na spodniey wardze. *W Krolewcu d. 2. Januarii*, R. 1789.

Ocet przedni, roboty y wynalazku P. Krystyana *Gütmana*, Uprzywileiowanego J. K. Mci tegoż Octu Fabrykanta, od tuteyszych Medycyny Doktorów y Aptekarzów chimicznie examinowany, y autycznemi świadectwami przed Nayiaśnieyszym Panem pochwalony, iako żadney szkodliwey zdrowiu Ingredyencyi niemaiący, y od winnego Octu (bo też z wina z niektoremi tylko Ingredyencyami iest robiony) całe nieodmienny, znayduie się w *Warszawie* za Cekauzem na Ulicy *Dzielney* pod N. 2360. Przedaie się Oxest tego Octu po *Czerw: Zł*: 7. a Garniec po *Zło*: 3.

Piwo w Butelkach prosto z *Londynu* sprowadzone, przedaie się na *Nowym Swiecie* w Kamienicy Szl: *Prosta* Nro 1293. w trzech gatunkach, to iest *Portier* po Zł. 3. *Elbir* po Zło: 2. *Szmalbir* po Zł. 2. y Groszu srebr:

SPOSOB

JAK ZMARZŁYCH RATOWAĆ

y przy wielkich mrozach się ochronić.

Gdy przy tęgo utrzymuiących się mrozach, wiele wydarza nieszczęść, (Jż ludzie y bydło podług powszechnych zaskarżeń marzną) wypada więc z ludzkich y Chrześciańskich obowiązków, ile w naszey mocy iest, nieszczęśliwych ratować, y życie Człeka utrzymywać.

Obronicielom w takowych przypadkach, iako Doktor, mogę nietylko nadzieie pewne ale nawet zabespieczenie podać, że rzadko ich zabiegi staną się bez skutecznemi, y że daleko pewniey y łacniey iest zmarzłego, niż utopionego, do życia przywrócić Człeka, ieżeli się tylko porządek należyty zachowa y zatrudnień usilnych nie oszczędzi.

Sam ia na Ulicy znalezionego zmarzłego Człeka, ktory przez całą noc leżał, do życia doprowadziłem, a sposob ratowania w takim przypadku iest następuiący.

Wnieść trzeba Ciało tego umarłego mniemanego do Jzby nie paloney lub do Chlewu iakiego, a rozebrawszy, trzeba Szyię, Głowę, Piersi, y ramiona mocno śniegiem nacierać, dopòki to Ciało znaczney z siebie nie wyda pary. Dmucha się temuż zmarzłemu często w Gardło, kontynuiąc bez przestannie nacieranie, aż się uyrzy że żyie y że się już ruszać poczyna, potym wnieść trzeba tego Człeka do Jzby cieplcy, kładąc go do łożka (ieśli mieć można) lub w słomę dobrze okrywaiąc.

Jak tylko chory tak dalece już do siebie przyidzie, że się czym posilić może, daie się mu ciepło zgrzane Piwo, albo też y wodkę z masłem, w proporcyią Osoby y wieku, y to się powtarza po dwóch godzinach, aby dobrze przepotniał, po tym postępuie się znim, iak z chorym w katarowey Febrze będącym, co już Doktorowi albo Chirurgowi zostawuie się.

Takiemu też Pacyentowi byłoby bardzo zdrowo y skutecznie, gdyby przy sposobności na 24. godzin zakopał się w gnoy końskí, piiąc dostatek ciepłego piwa.

Aże częstokroć biednym ludziom nieopatrzonym dobrze w odzienie, takowe

nieszczęście się trafi, toć nikt nad tym sposobem zakopania się, który ludziom prostym znany y zwyczayny, niezadziwi

Tym Osobom, których Interessa wymagaią długiego na mrozach ciężkich znaydowania się, albo też w podróży będącym, radzę iako doświadczony y niechronny sposob, by nim wychodzić będą, czym się posilili, choćby szczegulniey Chlebem, y żeby do zwyczayney porcyi gorzałki, dwie łyżek pełnych Oliwy, albo Oleiu, lub rozpuszczonego masła brali y to wypili, toż powtarzaiąc w godzin dwie ieżeli mieć mogą.

Przeciwko odmrożeniu rąk y twarzy, ochroną wielką iest, wychodząc lub wyieżdżaiąc, twarz y ręce namascić, pomadą, łoiem, albo inną nie soloną tłustością, lub oliwą, y to zachowuiąc, można kilka godzin dłużey na mrozie trwać.

Zołnierzom, Postylionom, y Furmanom, szczegulnie radzić można, tak po wyżey wspomnione namaszczenie jakową tłustością, tudzież, aby z tęgiego mrozu zaraz do pieca gorącego nie przystępowali, bo z tąd choroba wynika nieuchybna.

Te sposoby, iako Doktor, z doświadczenia nieomylnego przed się wziołem ku Dobru powszechnemu do wiadomości podać. Dan w Warszawie d. 8. januaarii 1789. Rodu.

Doctor de Moneta Kons: i Dokt: JKMci